

Zewsząd, jak Polska długa i szeroka, płyną dziś najserdeczniejsze życzenia dla wodza mas pracujących Józefa Stalina

20 bm., w przeddzień 72 rocznicy urodzin Generalis-
simusa Józefa Stalina Miejska Rada Narodowa w Gdańsku na
plenarnym posiedzeniu w imieniu mas pracujących Wybrzeża
wyraziła miłość i wdzięczność genialnemu wodzowi postępo-
wej ludzkości Chorażemu Pokoju — Józefowi Stalinowi.
Okolicznościowe przemówienie przewodniczącego Prezy-
dium MRN przerywane było burzliwymi oklaskami.
„Masy pracujące Gdańska — czytamy w uchwale MRN —
przesyłają towarzyszowi J. Stalinowi serdeczne proletariackie
pозdrowienia. Pod przewodnictwem Generalissimusa Stali-
na i Związku Radzieckiego pokrzykujemy plany podległości
wojennych oraz zbudujemy dobrobyt i wielkość naszej ludo-
wej ojczyzny”.

WARSZAWA (PAP). Z okazji 72 rocznicy urodzin Józefa
Stalina w wielu zakładach pracy zaciągnięto „Warty Stalinow-
skie”.

Zobowiązania produkcyjne, podjęte na specjalnych zebraniach
oraz w ramach wart, zmierzają do wykonania i przekroczenia
rocznych planów.

W zakładach pracy i szkołach odbywają się akademie i wie-
czornice, na których masy pracujące i młodzież wyrażają swe go-
rące przywiązanie do Chorażego obozu pokoju.

Pracownicy Biura Studiów i
Projektów Typowych Budownictwa
Przemysłowego w Warszawie
z okazji 72 rocznicy urodzin Ge-
neralissimusa Stalina na apel pra-
cowni prof. Leona Tombaka —
kierownika pracowni konstrukcji
lupinowych, zaciągnęli „Warty
Stalinowskie”. Zobowiązali się
oni podjąć wart podnieść wy-
datnie poziom produkcji prac na
ukowych i dokumentacyjnych w
ciągu grudnia 1951 r. i stycznia
1952 r. Na odcinku produkcji
zaoszczędzą około 10.000 godz.

W wszystkich oddziałach pro-
dukcyjnych huty „Bałdon” od-
były się zebrania, na których
hutnicy postanowili zaciągnąć
„Warty Stalinowskie”. W wy-
dziale stalowni robotnik Stani-
sław Marciniak oświadczył na
zebraniu: „Józef Stalin jest bu-
downiczym epoką wyzwolenia
mas pracujących. Aby godnie
uczcić rocznicę jego urodzin za-
ciągamy jako pierwszy „Wartę
Stalinowską”, by wzmocnić i wy-
dajniejszą pracę dać wyraz przy-
wiązania do Chorażego Pokoju”.
Pierwszy walcownik Ludwik Zy-
mia powiedział: „Warta Stalinow-
ska — to nasze robotnicze po-
zdrowienie dla towarzysza Stali-
na, naszego przyjaciela i wodza
niezwykłego obozu pokoju”.

Zebranie wrocławskiej fabryki
wagonów „Pafawag” postanowi-
ła zmobilizować swe wysiłki w
ostatnich tygodniach br. i wy-
produkować dla uczczenia 72 ro-
cznicy urodzin Józefa Stalina —
Chorażego obozu pokoju — 86
wagonów więcej niż przewiduje
to plan produkcyjny na gru-
dzień br.

Zebranie wrocławskich Zakła-
dów Włókien Sztucznych zobo-
wiązała się wyprodukować w

grudniu br. o kilka tysięcy kg.
sztucznej jedwabiu więcej niż
przewiduje to plan produkcji.
Robotnicy i robotnice tych zakła-
dów zaciągnęli w ostatnich
dniach „Warty Stalinowskie”. O-
gólem wartość dodatkowej pro-
dukcji, jaką dla uczczenia 72
rocznicy urodzin Generalissimu-
sa Stalina załoga Wrocławskich
Zakładów Włókien Sztucznych
przewyższa sumę 102 tys. zł.

W przeddzień 72 rocznicy uro-
dzin wodza mas pracujących ca-
łego świata — Józefa Stalina
społeczeństwo Łodzi i wojew. łó-
dzkiego wysłuchało licznych od-
czytów. Robotnicy wielu zakła-
dów pracy i młodzież szkolna u-
czestniczyli w uroczystych aka-
demiach zorganizowanych z ini-
cjatywy kół Towarzystwa Przy-
jaźni Polsko - Radzieckiej i kół
Przyjaźni ZSRR. Z głębokim
zainteresowaniem wysłuchali od-
czytów o życiu i pracy Józefa
Stalina robotnicy i pracownicy
zakładów przemysłu bawelnia-
nego im. F. Dzierżyńskiego, Łódz-
kich Zakładów Mięsnych, Central-
nego Zarządu Przemysłu Odzież-
owego. W wielu zakładach pra-
cy w Radomsku, Piotrkowie i To-
maszowie Mazowieckim zebrani
dali w czasie odczytów i akade-
mii wyraz najgłębszej czci i mi-
łości dla Chorażego światowego
obozu pokoju.

Obchód rocznicy urodzin Józefa
Stalina zapoczątkowany zpo-
stał również w drużynach harcer-
skich. M. in. w czasie uroczys-
tych zbiórek drużyn harcerskich
przy szkołach podstawowych nr
9 i 12 w Łodzi młodzież zapozna-
ła się z rewolucyjną działalno-
ścią wielkiego przyjaciela dzieci
i młodzieży — Józefa Stalina.

Łączny nakład wydania pol-
skiego wszystkich 13 tomów
wynosi 1 milion 900 tysięcy
egzemplarzy.

WARSZAWA (PAP). W
przeddzień urodzin Generalis-
simusa Stalina ukazały się na
kładem „Książki i Wiedzy”
11, 12 i 13 tom jego dzieł. W
ten sposób udostępnione zo-
stały czytelnikom polskim
wszystkie dzieła J. W. Stalina,
opublikowane dotąd w języku
rosyjskim.

WARSZAWA (PAP). Prezy-
dent R. P. na wniosek prezesa
Rady Ministrów mianował ob.
Stefana Jedrychowskiego wice-
prezesem Rady Ministrów, odwo-
hując go jednocześnie ze stanow-
iska zastępcy przewodniczącego
Państwowej Komisji Planowania
Gospodarczego.

Stefan
Jedrychowski
wicepremierem
Rządu RP

WARSZAWA (PAP). Komisja
Polityczna Zgromadzenia Ogólnego
ONZ mechaniczną większością
głosów bloku amerykańsko - an-
gielskiego przyjęła pseudo - roz-
brojeniowe propozycje trzech mo-
carstw zachodnich. Za rezolucję
głosowało 44 delegatów, przeciw-
ko — 5, przy czym 10 wstrzyma-
ło się od głosowania.

Poprawki delegacji radzieckiej,
które zmierzały do wprowadzenia
natychmiastowego i bezwarunko-
wego zakazu broni atomowej, u-
stanowienia efektywnej kontroli
nad tym zakazem oraz redukcji
zbrojeń i sił zbrojnych, — zo-
stały odrzucone mechaniczną
większością, zmontowaną przez
blok amerykańsko - angielski.

Komisja polityczna odrzuciła
również poprawki delegata egip-
skiego, wzywające Zgromadzenie
Ogólne do uznania, że bezwarun-
kowy zakaz broni atomowej jest
najwyższym i głównym zadaniem
ONZ.

Przeciwko poprawkom egip-
skim wypowiedziało się 35 dele-
gatów, za poprawkami głosowało 14
delegatów, a 11 powstrzymało się
od głosowania.

Następnie przystąpiła Komisja
Polityczna do głosowania nad
rezolucją polską w sprawie utwo-
rzenia przy Radzie Bezpieczeń-
stwa Komisji Energii Atomowej i
Broni Typu Klasycznego oraz w
sprawie przekazania powyższej
komisji projektu rezolucji
„trzech” i poprawek radzieckich
do tego projektu. Mechaniczna
większość amerykańsko - angiel-
ska odrzuciła propozycję polską
38 głosami.

PARYŻ (PAP). Na posiedzeniu
specjalnej Komisji Politycznej
przyjęto mechaniczną większością
głosów wniosek mocarstw zach-
odnich w sprawie utworzenia
„Komisji ONZ dla zbadania wa-
runków przeprowadzenia wybo-
rów w Niemczech”, mimo, że jest
on w sposób oczywisty sprzeczny
z Kartą NZ i mimo, że propo-
zycja mocarstw zachodnich zmierza
do ingerencji w wewnętrzne spra-
wy narodu niemieckiego. Pod-
czas ostatnich dni debaty nad
tym wnioskiem przemawiali m.
in. delegat radziecki Malik i dele-
gat Polski dr Suchy.

Wydana w USA ustawa z 10
października br. zdecydowanie
obala tego rodzaju zapewnienia.
Ujawnia ona ich fałszywy i ob-
łudny charakter. Ustawa z 10
października stawia jako wyraż-
ny cel finansowanie dywersyj-
nej działalności osób i uzbrojo-
nych grup przeciwko Związkowi
Radzieckiemu i innym wymienio-
nym w tej ustawie krajom.

W nocy z 21 listopada rząd
radziecki wskazywał na to, że:
PO PIERWSZE, ustawa ta sta-
nowi brutalne pogwałcenie norm
prawa międzynarodowego i nie
daje się pogodzić z normalnymi
stosunkami między państwami,
nie daje się pogodzić z pozna-
niem suwerenności państwo-
wej.

PO WTORZE, uchwalenie tej
ustawy oceniać można jedynie ja-
ko akt agresywny.

PO TRZECIE, uchwalenie tej
ustawy stanowi brutalną inge-
rencję Stanów Zjednoczonych
w wewnętrzne sprawy ZSRR oraz
innych wymienionych wyżej kra-
jów i wreszcie,

PO CZWARTE, podpisanie tej

ustawy przez prezydenta USA
stanowi specjalne pogwałcenie
przez rząd amerykański zobowią-
zań, przyjętych na podstawie
pism, wymienionych 16 listopada
1933 roku.

Z tych właśnie powodów rząd
radziecki uznał za konieczne pro-
szenie Zgromadzenie Ogólne o za-
jęcie się tą sprawą. Rząd radzie-
cki nalega, aby uchwalona w
USA 10 października br. u-
stawa o tzw. „wzajemnym za-
pewnieniu bezpieczeństwa”, prze-
wijająca wyasygnowanie fundu-
szów na prowadzenie działalno-
ści dywersyjnej przeciwko szere-
gowi państw, została potępiona
jako akt agresywny, jako ingeren-
cja w wewnętrzne sprawy innych
państw, co nie daje się pogodzić
z zasadami Karty NZ i z powsze-
chnie uznanymi normami prawa
międzynarodowego. Delegacja
radziecka domaga się również,
aby Zgromadzenie Ogólne zaleci-
ło rządowi USA podjęcie niezbęd-
nych kroków w celu uchylecia
tej ustawy.

Zgodnie z powyższym delega-
cja radziecka zgłasza swój pro-
jekt rezolucji, prosząc Komisję
Polityczną o uważne i wnikliwe
jego rozpatrzenie.

Projekt rezolucji
radzieckiej

Projekt rezolucji zgłoszonej
przez delegację radziecką ma na
stępujące brzmienie:

„Zgromadzenie Ogólne po-
tępią przyjętą w Stanach Zje-
dnoczonych „ustawę z 1951 r.
o wzajemnym zapewnieniu
bezpieczeństwa”, przewidują-
cą wyasygnowanie funduszy na
prowadzenie działalności
dywersyjnej przeciwko szere-
gowi państw, jako akt agre-
sywny i ingerencję w wew-
nętrne sprawy innych
państw, co nie daje się pogó-
dzić z zasadami Karty Naro-
dów Zjednoczonych i z pow-
szecznie uznanymi normami
prawa międzynarodowego.

Zgromadzenie Ogólne zale-

ca rządowi Stanów Zjednoczo-
nych podjęcie niezbędnych
kroków w celu anulowania
tej ustawy”.

Cyniczne i oszczerze
wystąpienie delegata
USA

Z kolei zabrakł przedstawicieli
USA Mansfield, jeden z autorów usta-
wy z 10 października 1951 r. Mans-
field przyniósł z całym cynizmem, że
wspomniana ustawa wchodzi w ramy
wytycznych polityki zagranicznej
Stanów Zjednoczonych. Uściłował on
przy tym wykazać, jakoby zbrodni-
ca ustawa była zgodna z amerykań-
ską Deklaracją Niepodległości.

Nie mając żadnych rzeczowych
argumentów, aby usprawiedliwić tak
bezszykowną ingerencję w sprawy
wewnętrzne innych państw, tak bru-
talne pogwałcenie podstawowych za-
sad Karty NZ i porozumienia ra-
dziecko-amerykańskiego z roku 1933,
Mansfield ułatwił sobie zadanie, ogra-
niczając się do gośbelsowskich osz-
czerstw i najohydniejszych insynu-
acji antyradzieckich. Niewybredne i
wyjałowione z wszelkich argumentów
przemówienie Mansfielda wywołało
niemak nawet wśród dziennikarzy
burzających.

Obszerne i głęboko uzasadnio-
ne przemówienie wygłosił szef
delegacji radzieckiej, minister
Wyszyński. Przeszło półtorej-
godzinne przemówienie Wyszyńskiego
go wysłuchane zostało z głęboką
uwagą przez członków Komisji
i licznie zebraną publiczność, któ-
ra wypełniła całą salę.

Opierając się na bogatym ma-
teriale faktycznym, minister Wy-
szyński zdemaskował próbę umy-
ślnego zdemaskowania, jako próbę uch-
ylenia się od odpowiedzialności na te u-
zasadnione oskarżenia, które de-
legacja radziecka wysunęła prze-
ciwko rządowi amerykańskiemu.

Cytując dokumenty i wypowied-
zi członków działaczy USA, mi-
nister Wyszyński wykazał z całą
mocą, że uchwalenie tej ustawy
jest bezpośrednim następstwem i
konsekwencją agresywnej polity-
ki rządu amerykańskiego.

Po przemówieniu ministra Wy-
szyńskiego posiedzenie Komisji
zostało odroczone.

Referat wygłosił szef kancela-
rii Rady Państwa min. Marian
Rybiński.

W dyskusji, w której zabierali
głos liczni przedstawiciele tere-
nu, wskazano na istnienie wielu
niedociągnięć i błędów w reali-
zacji uchwały Biura Organizacyj-
nego KC PZPR oraz Rady Pa-
ństwa i Rady Ministrów w spra-
wie sposobu rozpatrywania i za-
łatwiania skarg i zażaleń ludno-
ści oraz krytyki prasowej.

Dyskusję podsumował premier
Józef Cyrankiewicz.

Wysunięte w czasie konferen-
cji wnioski posłużą do opraco-
wania odpowiednich środków,
zmierzających do dalszego uspra-
wnienia i pogłębienia działalno-
ści rad narodowych w dziedzi-
nie rozpatrywania i załatwiania
skarg, zażaleń i odwołań ludno-
ści oraz głosów krytyki praso-
wej.

W konferencji uczestniczyli
przewodniczący i sekretarze pre-
zydów wojewódzkich rad naro-
dowych, sekretarze prezydów
rad narodowych 10 większych
miast oraz kierownicy referatów
skarg i zażaleń i odwołań tych
rad narodowych.

Referat wygłosił szef kancela-
rii Rady Państwa min. Marian
Rybiński.

W dyskusji, w której zabierali
głos liczni przedstawiciele tere-
nu, wskazano na istnienie wielu
niedociągnięć i błędów w reali-
zacji uchwały Biura Organizacyj-
nego KC PZPR oraz Rady Pa-
ństwa i Rady Ministrów w spra-
wie sposobu rozpatrywania i za-
łatwiania skarg i zażaleń ludno-
ści oraz krytyki prasowej.

Dyskusję podsumował premier
Józef Cyrankiewicz.

Wysunięte w czasie konferen-
cji wnioski posłużą do opraco-
wania odpowiednich środków,
zmierzających do dalszego uspra-
wnienia i pogłębienia działalno-
ści rad narodowych w dziedzi-
nie rozpatrywania i załatwiania
skarg, zażaleń i odwołań ludno-
ści oraz głosów krytyki praso-
wej.

Dyskusję podsumował premier
Józef Cyrankiewicz.

Wysunięte w czasie konferen-
cji wnioski posłużą do opraco-
wania odpowiednich środków,
zmierzających do dalszego uspra-
wnienia i pogłębienia działalno-
ści rad narodowych w dziedzi-
nie rozpatrywania i załatwiania
skarg, zażaleń i odwołań ludno-
ści oraz głosów krytyki praso-
wej.

Dyskusję podsumował premier
Józef Cyrankiewicz.

Wysunięte w czasie konferen-
cji wnioski posłużą do opraco-
wania odpowiednich środków,
zmierzających do dalszego uspra-
wnienia i pogłębienia działalno-
ści rad narodowych w dziedzi-
nie rozpatrywania i załatwiania
skarg, zażaleń i odwołań ludno-
ści oraz głosów krytyki praso-
wej.

Dyskusję podsumował premier
Józef Cyrankiewicz.

Wysunięte w czasie konferen-
cji wnioski posłużą do opraco-
wania odpowiednich środków,
zmierzających do dalszego uspra-
wnienia i pogłębienia działalno-
ści rad narodowych w dziedzi-
nie rozpatrywania i załatwiania
skarg, zażaleń i odwołań ludno-
ści oraz głosów krytyki praso-
wej.

Dyskusję podsumował premier
Józef Cyrankiewicz.

Wysunięte w czasie konferen-
cji wnioski posłużą do opraco-
wania odpowiednich środków,
zmierzających do dalszego uspra-
wnienia i pogłębienia działalno-
ści rad narodowych w dziedzi-
nie rozpatrywania i załatwiania
skarg, zażaleń i odwołań ludno-
ści oraz głosów krytyki praso-
wej.

Dyskusję podsumował premier
Józef Cyrankiewicz.

Wysunięte w czasie konferen-
cji wnioski posłużą do opraco-
wania odpowiednich środków,
zmierzających do dalszego uspra-
wnienia i pogłębienia działalno-
ści rad narodowych w dziedzi-
nie rozpatrywania i załatwiania
skarg, zażaleń i odwołań ludno-
ści oraz głosów krytyki praso-
wej.

Dyskusję podsumował premier
Józef Cyrankiewicz.

Wysunięte w czasie konferen-
cji wnioski posłużą do opraco-
wania odpowiednich środków,
zmierzających do dalszego uspra-
wnienia i pogłębienia działalno-
ści rad narodowych w dziedzi-
nie rozpatrywania i załatwiania
skarg, zażaleń i odwołań ludno-
ści oraz głosów krytyki praso-
wej.

Dyskusję podsumował premier
Józef Cyrankiewicz.

Wysunięte w czasie konferen-
cji wnioski posłużą do opraco-
wania odpowiednich środków,
zmierzających do dalszego uspra-
wnienia i pogłębienia działalno-
ści rad narodowych w dziedzi-
nie rozpatrywania i załatwiania
skarg, zażaleń i odwołań ludno-
ści oraz głosów krytyki praso-
wej.

Dyskusję podsumował premier
Józef Cyrankiewicz.

Wysunięte w czasie konferen-
cji wnioski posłużą do opraco-
wania odpowiednich środków,
zmierzających do dalszego uspra-
wnienia i pogłębienia działalno-
ści rad narodowych w dziedzi-
nie rozpatrywania i załatwiania
skarg, zażaleń i odwołań ludno-
ści oraz głosów krytyki praso-
wej.

Dyskusję podsumował premier
Józef Cyrankiewicz.

Wysunięte w czasie konferen-
cji wnioski posłużą do opraco-
wania odpowiednich środków,
zmierzających do dalszego uspra-
wnienia i pogłębienia działalno-
ści rad narodowych w dziedzi-
nie rozpatrywania i załatwiania
skarg, zażaleń i odwołań ludno-
ści oraz głosów krytyki praso-
wej.

Dyskusję podsumował premier
Józef Cyrankiewicz.

Wysunięte w czasie konferen-
cji wnioski posłużą do opraco-
wania odpowiednich środków,
zmierzających do dalszego uspra-
wnienia i pogłębienia działalno-
ści rad narodowych w dziedzi-
nie rozpatrywania i załatwiania
skarg, zażaleń i odwołań ludno-
ści oraz głosów krytyki praso-
wej.

Dyskusję podsumował premier
Józef Cyrankiewicz.

Wysunięte w czasie konferen-
cji wnioski posłużą do opraco-
wania odpowiednich środków,
zmierzających do dalszego uspra-
wnienia i pogłębienia działalno-
ści rad narodowych w dziedzi-
nie rozpatrywania i załatwiania
skarg, zażaleń i odwołań ludno-
ści oraz głosów krytyki praso-
wej.

Dyskusję podsumował premier
Józef Cyrankiewicz.

Wysunięte w czasie konferen-
cji wnioski posłużą do opraco-
wania odpowiednich środków,
zmierzających do dalszego uspra-
wnienia i pogłębienia działalno-
ści rad narodowych w dziedzi-
nie rozpatrywania i załatwiania
skarg, zażaleń i odwołań ludno-
ści oraz głosów krytyki praso-
wej.

Dyskusję podsumował premier
Józef Cyrankiewicz.

Wysunięte w czasie konferen-
cji wnioski posłużą do opraco-
wania odpowiednich środków,
zmierzających do dalszego uspra-
wnienia i pogłębienia działalno-
ści rad narodowych w dziedzi-
nie rozpatrywania i załatwiania
skarg, zażaleń i odwołań ludno-
ści oraz głosów krytyki praso-
wej.

Dyskusję podsumował premier
Józef Cyrankiewicz.

Wysunięte w czasie konferen-
cji wnioski posłużą do opraco-
wania odpowiednich środków,
zmierzających do dalszego uspra-
wnienia i pogłębienia działalno-
ści rad narodowych w dziedzi-
nie rozpatrywania i załatwiania
skarg, zażaleń i odwołań ludno-
ści oraz głosów krytyki praso-
wej.

Dyskusję podsumował premier
Józef Cyrankiewicz.

Wysunięte w czasie konferen-
cji wnioski posłużą do opraco-
wania odpowiednich środków,
zmierzających do dalszego uspra-
wnienia i pogłębienia działalno-
ści rad narodowych w dziedzi-
nie rozpatrywania i załatwiania
skarg, zażaleń i odwołań ludno-
ści oraz głosów krytyki praso-
wej.

Dyskusję podsumował premier
Józef Cyrankiewicz.

Wysunięte w czasie konferen-
cji wnioski posłużą do opraco-
wania odpowiednich środków,
zmierzających do dalszego uspra-
wnienia i pogłębienia działalno-
ści rad narodowych w dziedzi-
nie rozpatrywania i załatwiania
skarg, zażaleń i odwołań ludno-
ści oraz głosów krytyki praso-
wej.

Dyskusję podsumował premier
Józef Cyrankiewicz.

Wysunięte w czasie konferen-
cji wnioski posłużą do opraco-
wania odpowiednich środków,
zmierzających do dalszego uspra-
wnienia i pogłębienia działalno-
ści rad narodowych w dziedzi-
nie rozpatrywania i załatwiania
skarg, zażaleń i odwołań ludno-
ści oraz głosów krytyki praso-
wej.

Dyskusję podsumował premier
Józef Cyrankiewicz.

Wysunięte w czasie konferen-
cji wnioski posłużą do opraco-
wania odpowiednich środków,
zmierzających do dalszego uspra-
wnienia i pogłębienia działalno-
ści rad narodowych w dziedzi-
nie rozpatrywania i załatwiania
skarg, zażaleń i odwołań ludno-
ści oraz głosów krytyki praso-
wej.

Dyskusję podsumował premier
Józef Cyrankiewicz.

Wysunięte w czasie konferen-
cji wnioski posłużą do opraco-
wania odpowiednich środków,
zmierzających do dalszego uspra-
wnienia i pogłębienia działalno-
ści rad narodowych w dziedzi-
nie rozpatrywania i załatwiania
skarg, zażaleń i odwołań ludno-
ści oraz głosów krytyki praso-
wej.

Dyskusję podsumował premier
Józef Cyrankiewicz.

Wysunięte w czasie konferen-
cji wnioski posłużą do opraco-
wania odpowiednich środków,
zmierzających do dalszego uspra-
wnienia i pogłębienia działalno-
ści rad narodowych w dziedzi-
nie rozpatrywania i załatwiania
skarg, zażaleń i odwołań ludno-
ści oraz głosów krytyki praso-
wej.

Dyskusję podsumował premier
Józef Cyrankiewicz.

Wysunięte w czasie konferen-
cji wnioski posłużą do opraco-
wania odpowiednich środków,
zmierzających do dalszego uspra-
wnienia i pogłębienia działalno-
ści rad narodowych w dziedzi-
nie rozpatrywania i załatwiania
skarg, zażaleń i odwołań ludno-
ści oraz głosów krytyki praso-
wej.

Dyskusję podsumował premier
Józef Cyrankiewicz.

Wysunięte w czasie konferen-
cji wnioski posłużą do opraco-
wania odpowiednich środków,
zmierzających do dalszego uspra-
wnienia i pogłębienia działalno-
ści rad narodowych w dziedzi-
nie rozpatrywania i załatwiania
skarg, zażaleń i odwołań ludno-
ści oraz głosów krytyki praso-
wej.

Dyskusję podsumował premier
Józef Cyrankiewicz.

Wysunięte w czasie konferen-
cji wnioski posłużą do opraco-
wania odpowiednich środków,
zmierzających do dalszego uspra-
wnienia i pogłębienia działalno-
ści rad narodowych w dziedzi-
nie rozpatrywania i załatwiania
skarg, zażaleń i odwołań ludno-
ści oraz głosów krytyki praso-
wej.

Dyskusję podsumował premier
Józef Cyrankiewicz.

Wysunięte w czasie konferen-
cji wnioski posłużą do opraco-
wania odpowiednich środków,
zmierzających do dalszego uspra-
wnienia i pogłębienia działalno-
ści rad narodowych w dziedzi-
nie rozpatrywania i załatwiania
skarg, zażaleń i odwołań ludno-
ści oraz głosów krytyki praso-
wej.

Dyskusję podsumował premier
Józef Cyrankiewicz.

Wysunięte w czasie konferen-
cji wnioski posłużą do opraco-
wania odpowiednich środków,
zmierzających do dalszego uspra-
wnienia i pogłębienia działalno-
ści rad narodowych w dziedzi-
nie rozpatrywania i załatwiania
skarg, zażaleń i odwołań ludno-
ści oraz głosów krytyki praso-
wej.

Dyskusję podsumował premier
Józef Cyrankiewicz.

Wysunięte w czasie konferen-
cji wnioski posłużą do opraco-
wania odpowiednich środków,
zmierzających do dalszego uspra-
wnienia i pogłębienia działalno-
ści rad narodowych w dziedzi-
nie rozpatrywania i załatwiania
skarg, zażaleń i odwołań ludno-
ści oraz głosów krytyki praso-
wej.

Dyskusję podsumował premier
Józef Cyrankiewicz.

Wysunięte w czasie konferen-
cji wnioski posłużą do opraco-
wania odpowiednich środków,
zmierzających do dalszego uspra-
wnienia i pogłębienia działalno-
ści rad narodowych w dziedzi-
nie rozpatrywania i załatwiania
skarg, zażaleń i odwołań ludno-
ści oraz głosów krytyki praso-
wej.

Dyskusję podsumował premier
Józef Cyrankiewicz.

Wysunięte w czasie konferen-
cji wnioski posłużą do opraco-
wania odpowiednich środków,
zmierzających do dalszego uspra-
wnienia i

CZŁOWIEK ZE STALI

(Rocznica, którą obchodzi cała ludzkość)

Barbusse pisał o Nim: „To człowiek ze stali. Samo nazwisko daje nam pełny obraz: Stalin - stal... Ten, którego profil widnieje na czerwonych plakatach — obok Karola Marksa i Lenina — jest człowiekiem, który troszczy się o wszystkich i o wszystko, jest człowiekiem, który stworzył to, co jest i stworzy to, co będzie”.

To Stalin był najwierniejszym uczniem i najbliższym pomocnikiem Lenina w organizowaniu Rewolucji Październikowej i młodego państwa radzieckiego. On to po śmierci Iljicza, stojąc na czele WKP(b), prowadził narody ZSRR trudną, chlubną i bohaterką drogą budownictwa socjalistycznego. Ukochanym imieniem Stalina nazwali ludzie radzieccy pieciolatki, konstytucję i obecną epokę, w której kładą mocne podwaliny komunizmu. O nim, swym niezłomnym, genialnym wodzu, myślał żołnierz na froncie w latach wojny z najzłotoczą Hitlera i Japończykami, który walczył o wyzwolenie świata z rąk faszystów i japońskich imperialistów.

Gorące uczucie dla Stalina rozplamienia nie tylko serca ludzi ZSRR. Dziś, gdy w kilka lat po rozgromieniu faszystów niemieckich i japońskich, amerykańscy handlarze śmierci przygotowują nową wojnę, narody całego świata z radością nadzieją się na zwycięstwo nad Kremlem. Jakże wymowna jest uroczystość, którą darzą Wielkiego Chorażego Pokoju.

Trudno chyba znaleźć współczesne zagadnienie, przy rozpatrywaniu którego nie wypłynęłyby nazwisko Stalina, przy rozpatrywaniu którego nie uwypukliłyby się jasność, konsekwencja, sprawiedliwość Jego stanowiska. Do nas przecież szczególnie przemawia stosunek Józefa Wisarionowicza do Polski. Stosunek ten nie stanowi zresztą kwestii przypadku. Głęboko uzasadnia go nauka marksistowsko-leninowska, której genialnym kontynuatorem i realizatorem jest właśnie Stalin. Przyjaźń Jego dla naszej Ojczyzny raz jeszcze uwidoczniła Jedność teorii i praktyki bolszewickiej, daje jeszcze jeden przykład proletariackiego międzynarodowizmu.

Sięgnijmy do faktów.

Niezachwiana przyjaźń do narodu polskiego

Lenin i Stalin głosili prawo na rodów do samookreślenia aż do oderwania włącznie. Z ich inicjatywy Piotrogadzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich 14 marca 1917 r. oświadczyła, że „Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowym — międzynarodowym”. W 1918 r. Rada Komisarzy Ludowych, której przewodniczył Lenin, a której Komisarzem Ludowym do Spraw Narodowości był Stalin, ogłosiła dekret, nieodwołalnie znoszący układy i akty rozbiorowe oraz uznający „niezaprzeczone prawo narodu polskiego do niepodległości i jedności”. Dodajmy, że w tym samym czasie na zachodzie frymarczono sprawę polską, nieczym obiektem handlowym, a legionowi i endecy matadorzy oglądali się tylko, u kieszonki którego z moźnych protektorów uwiesić się.

W międzywojennym dwudziestolecu ani jaśniejsza wyprawa kijowska, ani szereg dalszych prowokacji antyradzieckich, wywołanych przez rządy burżuazyjne, nie zachwiały przyjaźni, jaką żyły narody ZSRR dla mas pracujących Polski. Bawiem Stalin niezachwianie uczył, że bledem jest utożsamiać naród z panującym burżuazyjnym reżimem. Zrezygnacja, kłamliwa i perfidna propaganda endecko-sanacyjna osiągała pewne sukcesy, ale wbrew jej działaniu w tych latach własny rościł i krzepło gorące uczucie dla Stalina wśród robotniczy, biedoty chłopskiej, wśród najbardziej świadomych, najlepszych synów naszej Ojczyzny.

W 1939 r. w obliczu zbliżającej się agresji hitlerowskiej Związek Radziecki ofiarował Polsce swą pomoc. Odrzucił ją zdradcy narodu.

du. Po napaści faszystowskich Niemiec na ZSRR, mimo ciężkich warunków, mimo niedostatecznej ilości broni umożliwiono Andersowi w Kraju Rad. sfornowanie dywizji polskich. Ten typowy sprzedawczyk i zaprzaniec wyprowadził je w przededniu decydującej bitwy o Stalingrad. Pamiętnie są haniebne machinacje prowdyatorów londyńskich, stojących się w togi wodzów narodowych.

Stalin zawsze ufał polskim masom ludowym

Stalin ufał jednak masom ludowym Polski, jej klasie robotniczej, wychowanej na bohaterach tradycji SSKPiL i KPP. W maju 1943 r. z Moskwy rozległa się wieść, która tchnęła w nas nową moc, wywołała dalszy zapal walki. W wywiadzie prasowym Józef Stalin oświadczył, że rząd ZSRR bezwarunkowo życzy sobie silnej i niepodległej Polski, z którą po klasie hitlerowskiej nawiązałyby trwałe, życzliwe stosunki.

W kilka tygodni później, 17 czerwca 1943 r. Stalin pisał do członków Prezydium Zjazdu nowopowstałego Związku Patriotów Polskich w ZSRR: „Dziękuję Wam

za to, żeście się tak ciepło i przyjaźnie zwrócili do Rządu Radzieckiego... Możecie być pewni, że Związek Radziecki uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby przyspieszyć klęskę naszego wspólnego wroga — hitlerowskich Niemiec, umocnić przyjaźń polsko-radziecką i wszelkimi środkami przyczynić się do odbudowania silnej i niepodległej Polski”.

Słowa wiązały się ściśle z czynami. Powstało Ludowe Wojsko Polskie, władza radziecka zaopatrzyła je w broń, umundurowanie, żywność. Doskonali instruktorzy radzieccy znakomicie dopomogli w kształceniu nowych kadr. Wojsku naszemu umożliwiono walczyć o wolność swej ojczyzny i u boku Czerwonej Armii dostrzedz do Berlina.

Polska odzyskała wolność. Wielka szansa dziejowa odsunęła raz na zawsze od rządów klas wyzyskujących — tym razem została wykorzystana. My obywateli państwa ludowego, dobrze zdajemy sobie sprawę z tego, co zawdzięczamy Stalinowi!

„Związek Radziecki — mówił Prezydent Bierut na Kongresie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — umożliwił powstanie demokracji ludowej, bo zdecydował o klasie faszystowskiej w Europie. Związek Radziecki umożliwił pow-

stanie demokracji ludowej, bo bezpośrednia obecność Armii Radzieckiej obezwładniła naszego wroga klasowego”.

Lecz nie na tym koniec. To Stalin osobiście jak najbardziej przyczynił się do naszych późniejszych sukcesów, inicjując wielki historyczny zwrot w stosunkach między Polską i ZSRR, inicjując przełom w stosunkach między narodem rosyjskim, ukraińskim i białoruskim a narodem polskim.

U podstaw naszych osiągnięć legła przyjaźń i pomoc Kraju Rad

Układ z 1945 r. o Przyjaźni, Po-mocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej między Związkiem Radzieckim i Rzeczpospolitą Polską, układ, pod którym widnieją podpisy Józefa Wisarionowicza, realizowany jest w całej pełni. Doświadczenia następnych lat pogłębiły, wzmocniły i rozwinęły braterskie stosunki naszych państw.

Związek Radziecki niezachwianie odparł ataki imperialistów na nasze granice na Odrze i Nysie. Dzięki stalinowskiej polityce powstała Niemiecka Republika Demo-

kratyczna. Dziś łączą nas pokojowe przyjazne stosunki z naszym zachodnim sąsiadem. Nigdy na przestrzeni swych dziejów Polska nie miała tak korzystnych warunków geopolitycznych.

Nasze sukcesy międzynarodowe jak najściślej idą w parze z sukcesami wewnętrznymi. Realizujemy dziś Plan Sześciolletni. Dumni jesteśmy z odrodzonej stolicy, z nowych miast, z osiągnięć w przeobrażeniu wsi polskiej, z osiągnięć naszej nauki i sztuki. Bilansując dorobek ostatnich lat, w których niejednokrotnie napotykalismy przeciw poważnym trudności, szczerząc się naszym politycznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym budownictwem, dobrze pamiętamy, że u podstaw tych sukcesów legła przyjaźń, pomoc i przykład kraju wie-dzionego genialną myślą największego człowieka naszej epoki.

Lecz nie tylko bezpośredni stosunek Stalina do Polski odgrywa doniosłą rolę w naszym życiu państwowym. Cała polityka radziecka, służąca sprawie pokoju, sprawie demaskowania i okiełzmania podżegaczy wojennych wzmocnia naszą pozycję i toruje nam drogę do socjalizmu, do celu, o który walczyli najlepsi synowie Polski.

F. CHRZANOWSKI

Ostatnie dni szturm

Nabrzeże stoczniowe. Pióropusz dymu wydobywa się z kominu statku. Na pokładzie uwijają się malarze, kładące ostatnie kolory na nadbudówkach. Syczą para-kółko łożów wind okrętowych. Dźwięk syreny.

Wewnątrz statku komisja odbiera nowowytbudowaną jednostkę pełnomorską, wykonaną przed terminem.

Głęboko pod pokładem uwijają się palące okrętoł. Kotły, które mają w swej opiece, nie pozerają już tyle paliwa, co przed rokiem. Zbiornym wy-siłkiem i wzorując się na doświadczeniach radzieckich mary-

narzy zdołali obniżyć ilość bunt-kru, potrzebnego na godzinę po-droży.

Flota nie tylko wykonała plan, lecz zaoszczędziła dodatkowo po-ważne sumy. Marynarze są du-

mni z osiągnięć, lecz praca ich trwa.

Pociąg towarowy ciężko wta-cza się na tory portowe. Wa-gony na krótko tylko zamierają w bezruchu. Kolejjarze odczepiają ostatnie człony czerwonego węża. Gdzieś, z oddali docho-dzą odgłosy zderzających się bu-forów. Z wywrótnicy wagono-wej słychać łoskot węgla, syplą-cego się na taśmę.

Podobnie, jak w całym kraju, na polskim wybrzeżu życie tętni gorączkowym rytmem pracy. W pośpiesznym stukocie młotów, w zgrzytach taśmowców, w szur-gocie węgla, syplącego się do luków — słychać bojowy nakaz ostatnich dni kończącego się ro-ku: WYKONAĆ PLAN! WYKONAĆ PLAN!

— Roczny plan ilościowy pro-dukcji wykonaliśmy już w 97,8 proc., a pełne wykonanie osią-gniemy 21 bm. w dniu urodzin Generalissimusa Stalina — opo-wiada sekretarz podstawowej or-ganizacji partyjnej Gdańskich Zakładów Przemysłu Dzierwiarskie-go nr 10, Stanisław Klak. — Termin ten ustalili samorzutnie załoga, która też obecnie dokłada wszelkich starań, by został do-trzymany. A warto zamaczyć, że tegoroczny plan w stosunku do planu roku 1950 został pod-wyższony o 27 proc.

— Gorzej jest z planem war-tościowym — dorzucza kierownik planowania ob. Nowak. — Gdy-by wykonanie jego zależało ty-lko od nas, byłby już przekroczo-ny, na razie jednak nie mamy farbiarni i wszystkie dzianiny trzeba przysłać do farbowania do Łodzi, a potem sprowadzić je z powrotem do wykończenia. O ile jednak Łódź dotrzyma termi-nu, plan wartościowy do 30 bm. będzie wykonany w 100 proc., tym bardziej, że w tej chwili o-sięgniliśmy już 95,5 proc. wyko-nania.

Nie łatwo było w Gdańskich Zakładach Przemysłu Dzierwiarskiego uzyskać obecne wyniki, na drodze bowiem do pełnego wyko-nania planu piętrzą się trudno-ci. Już na początku drugiego kwartału (15 kwietnia) Zakłady musiały przekazać innemu od-działowi 30 maszyn, toteż przez trzy kwartały produkcja pozosta-łych maszyn musiała pokryć po-wstałą a niezaplanowaną lukę.

Toteż na początku bm. sytu-acja była nie najszczęśliwsza i wtedy to w Zakładach padło ha-sło: „WSZYSTKO DO WYKONA-NIA PLANU 1951 ROKU”. Has-ło to pierwszy podchwycił pod-maistrzy dzierwiarski ob. Jurezyk.

— A potem to już poszło „sys-temem taśmowym” — śmieje się Zuzanna Walczak, której ręce ani na chwilę nie przestają czu-wać nad pracą 16 wrzecion.

Jurezyk wraz ze swym zespó-łem wezwał do współzawodnic-twa zespół Malikowskiego, a ten z kolei zespół Sarzyńskiego, Sa-rzyński zaś zwrócił się do mło-dzieżowej brygady Wybierała, do brygady kobiecej Halny Ka-zimarek, oraz do młodej szwacz-ki ob. Kuczkowskiej. Szwaczka

ta, podejmując w odpowiedzi zo-bowiązanie, wezwała do współza-wodnictwa przodownicę szwalni Felicję Misztó (213 proc. normy) i Stanisławę Miszec, które rzuci-ły hasło całej szwalni i wyka-zały. Również prasownia nie pozostała w tyle. Gorączka pra-cy o wykonanie rocznego planu objęła całe Zakłady. WSZYS-CY CZŁONKOWIE ZAŁOGI STANĘLI DO WALKI O ZWY-CIESKĄ REALIZACJĘ PLANU.

Załoga Gdańskich Zakła-dów Przemysłu Dzierwiarskie-go nr 10 nie jest jedyną, któ-ra walczy o osiągnięcia, peł-nych liczb tegorocznego pla-nu. Dla wszystkich zakładów Wybrzeża, które planu jeszcze nie wykonały, pozostałe dni grudnia mają specjalną wagę. MUSZĄ TO BYĆ DNI POW-SZECHNEJ MOBILIZACJI W WALCE O PLAN, DNI WYTE-ŻONEJ PRACY. NIE MA JUŻ W NICH MIEJSCA NA AWA-RIE, PRZESTOJE I REMONTY. NA „NIEDOBORY” KADR, BEZ TROSKIE OPUSZCZANIE DNIO WEK, CZY LEKCEWAŻENIE DYSCYPLINY PRACY.

Kraj czeka na koniec sztur-mu na niezdojbyte jeszcze pozyc-je planu za r. 1951 poderwać musi cały świat pracy Wybrze-ża. Bo od naszej woli, zwycię-skiego łamania trudności, od na-szego powszechnego wysiłku za-leży:

NASZE BUDOWNICTWO PO-KOJOWE,
OBRONNOŚĆ NASZEJ OJCZY-ZNY,

PRZYSZŁE SZCZĘŚCIE CAŁE-GO NARODU.

Poradnie prawnospoleczne Ligi Kobiet

WARSZAWA (PAP). Liga Ko-biet przystąpiła do organizowa-nia przy wszystkich swoich za-rządach wojewódzkich i powia-towych poradni społeczno-praw-nych.

Zadaniem poradni będzie udzie-lanie zgłaszającym się pomocy prawnej oraz prowadzenie porad-nictwa w zakresie zagadnień pe-dagogiczno-wychowawczych, ro-dzinnych, zdrowotnych oraz do-tyczających aktywizacji zawodowej kobiet, nie posiadających żadnych kwalifikacji zawodowych.

Porad prawnych będą udzielać zatrudnieni w poradniach praw-nicy,

Memoriał »delegatury« zachęcił Gestapo do całkowitego wymordowania ludności szeregu wsi

»Czy mogę wybaczyć zbrodniarzom?« — woła na sali sądowej wdowa po zamordowanym

WARSZAWA (PAP). W toczącym się przed Sądem Wojewódz-kim dla m. st. Warszawy procesie kierowników zbrodniczej or-ganizacji „Start” w dalszym ciągu zeznawali świadkowie:

Świadek Janina Jaskółka, wdowa po działaczu lewicowym, aresztowanym i zamordowanym przez gestapo, jest głęboko wzruszona, gdy mówi o ofiarnej działalności swego męża i okolicznościach jego aresztowania.

Nazwisko Jaskółki widnieje na li-scie komunistów, przekazanej do ge-stapo przez PKB. Głosem wstrząsa-wo od Ikai świadek Jaskółka woła: „Czy mogę wybaczyć zbrod-niarzom, którzy zabili mego mę-ża?”

Strzały do leżących

Biegły dr Grzywo-Dąbrowski, profesor Akademii Medycznej, skła-da orzeczenie na temat ogólniejsz ekshumowanych zwłok Obeszal-skiego i Goldberga-Zbyszynskiego. Z ekspertyzy wynika, że Obeszal-ski został zamordowany strzałami, oddanymi z tyłu — prawdopodobnie wówczas, gdy już leżał na zie-mi.

Również Goldberg-Zbyszynski za-mordowany został strzałem w tył głowy — przypuszczalnie także — w pozycji leżącej.

Świadek Włodzimierz Lechowicz rozpoznał na ławie oskarżonych Witolda Pajora, Zygmunta Ojrzyn-skiego, Stanisława Nienaltowskie-go i Andrzeja Czystowskiego, jako kierowników organizacji „Start”. Świadek stwierdza, że Pajora zna od 1934 r., Nienaltowskiego od 1929 r. — z uniwersytetu, a Czystowskiego oskarżonych z czasów oku-pacji.

Na pytania prokuratora świadek wyjaśnia, że od początku 1943 r. do chwili wybuchu powstania, a na-wet przez okres powstania, pełnił funkcję naczelnika „urzędu śledcze-go PKB”.

Świadek Lechowicz zeznaje na-stępnie, że sprawozdania z działal-ności „Startu” składał Chałackie-mu, jako komendantowi PKB dla Warszawy i szefowi centrali służby śledczej w Komendzie Głównej PKB — Kontrymowi. „Częstokroć razem z Kontrymem odwiedzaliśmy Pajora i Pajor składał łączne spra-wozdanie z bieżących prac”.

PROK.: A komu jeszcze, poza wymienionymi osobami, świadek składał sprawozdania o działalno-sci „Startu”?

SWIADEK: Po linii PKB tylko tym osobom.

PROK.: A po innej linii?

SWIADEK: Po innej linii skła-dalem Spychalskiemu.

Według wzorów opracowanych w Londynie

Świadek Jan Zborowski składa zeznanie na temat działalności KWC i PKB. Kierownictwo walki cywilnej, zorganizowane przeciw-ko elementom przestępczym. Jed-nak był to tylko sztyl zewnętrzny, za którym kryła się działal-ność, skierowana przeciw lewicy, zgrupowanej w PPR i w organi-zacjach jej pokrewnych.

Mówiąc o centralnym wywia-dzie delegatury świadek stwierdza: „Jeszcze w ostatnich miesi-ach 1942 r. zorganizowane zosta-ły agendy wywiadu centralnego delegatury pod kryptonimem „Sto-żek” w Warszawie i na terenie ok-ługu warszawskiego, krakowskie-go, lubelskiego i kieleckiego. Ten szeroko rozbudowany aparat wy-wiadowczy, w myśl dyrektyw, któ-re płynęły z Londynu, miał na ce-lu walkę z lewicą, zgrupowaną w PPR i związanych z nią organiza-cjach. Wywiad delegatury nawią-zał ścisły kontakt z wywiadem antykomunistycznym NSZ.

PROK.: W jaki sposób były wy-korzystywane materiały, dotyczące rozpracowań lewicy?

SWIADEK: Materiały zbierane przez centralny wywiad delegatu-ry, grupowane były w archiwum antykomunistycznym. Znajdowały się tam dane personalne działac-zy lewicowych, wprowadzone do kartoteki według wzorów, nadesła-nych przez ośrodki dyspozycyjne, a mianowicie przez rząd emigra-cyjny w Londynie.

Za cenę życia 100 działaczy lewicowych

W maju 1943 r. kpt. Spielker wszedł w kontakt z wywiadem de-legatury. Nastąpiło to w ten spo-sób, że po aresztowaniu szefa wy-wiadu centralnego delegatury — Myślińskiego, następcą jego na tym

stanowisku — Giterman zwrócił się do gestapowca Skosowskiego z prośbą, aby ten ostatni ułatwił mu nawiązanie bezpośredniego kontak-tu z gestapo. Skosowski skontakt-ował Gitermana ze Steigertem, jednym z bliskich współpracowni-ków Spielkera. Za pośrednictwem Steigerta, Giterman skontaktował się ze Spielkerem.

PROK.: Jak się skończyła sprawa Myślińskiego?

SWIADEK: Myśliński, aresztowa-ny w maju 1943 r., został zwolnio-ny przez gestapo w październiku 1943 r. Zwolniony został wskutek tego, że nawiązany był kontakt między wywiadem delegatury a ge-stapo warszawskim. Zwolnienie Myślińskiego nastąpiło za cenę zło-żenia przez niego nieznanych mi zobowiązań oraz za cenę listy 100 działaczy lewicowych, złożonej przez szefa wywiadu centralnego delegatury — Eugeniusza Giterma-na na ręce kpt. Spielkera.

Wymordowano ludność całych wsi

Świadek mówi dalej, że na po-dstawie rozmów, jakie przeprowadził z Gitermanem, Rościszewskim i Władysławem Pachurskim wie, iż stosunek gestapo do wywiadu de-legatury był pozytywny. „Dowodem tego — zeznaje świadek — jest zmiana w nastawieniu okupanta, jeśli idzie o pacyfikację lubelszczyzny. Początkowo pacyfikację te ude-rzały w całość społeczeństwa lubelskiego. We wrześniu 1943 r. Gi-terman, zebrawszy materiały z de-partamentu informacji i propagan-dy, od własnej siatki informacyjnej, działającej na terenie Lubelszczyz-ny, z kontrwywiadu AK i z NSZ, opracował szeroki memoriał, w którym dowodził, że odpowiedzialność za wystąpienia przeciwko okupant-owi na terenie Lubelszczyzny ponosi PPR, GL i inne organizacje współ-działające z nimi. Wskazał on wów-czas, że lasy parczewskie są głów-nym ośrodkiem wypadowym Gwar-dii Ludowej przeciwko okupantowi”.

PROK.: Jakie były losy tego me-moriału?

SWIADEK: Memoriał ten wraz z załączonymi dowodami został przekazany przez Gitermana kpt. Spielkerowi. Spielker, zapoznawszy się z tym materiałem, obiecał Gi-termanowi, że uczyni wszystko, by zmienić tę sytuację.

W następstwie tego już w paź-dzierniku 1943 r. nastąpiła zmiana na stanowisku szefa bezpoleczeń-

stwa dystryktu lubelskiego. Głó-botschnik został odwołany, a na jego miejsce skierowano oficera ge-stapo z Warszawy, specjalistę od walki z organizacjami komunis-tycznymi. Ten nowy szef, zaopatr-zony w materiały przekazane mu przez wywiad delegatury, pokiero-wał akcją pacyfikacyjną w ten spo-sób, że spacyfikowane zostały os-rodki, wykazane w informacjach wy-wiadu delegatury, jako opalone przez PPR i GL. Wówczas to znisz-czona została i wymordowana lu-dność i zniszczone wsie Jamy, Rud-ka Stara i Rudka Nowa w pow. lu-bartowskim, jak również kilka wsi w pow. janowskim.

W tym miejscu na wniosek pro-kuratora sąd odczytuje fragmenty z dokumentu, pochodzącego z ar-chiwu gestapo, a zawierającego ma-teriały dostarczone gestapo przez kierowniczą osobę wywiadu delega-tury.

Z kolei zeznania składał świadek Antoni Sperlich. Zeznaje on, że w okresie okupacji był szefem ko-mórk wywiadu NSZ, rozpracowują-cej organizację lewicową. Wyjaśnia on przy tym, że OP, która była trzonem kierowniczym ONR — w okresie okupacji stała się trzonem kierowniczym NSZ.

Pod ramię z gestapowcem do miejsca zbrodni

PROK.: W jaki sposób były wy-korzystywane materiały z odcinka antylewicowego?

SWIADEK: Materiały te były wy-korzystywane w ten sposób, że przeprowadzano likwidację dzia-la-czy lewicowych we własnym zakre-sie przez grupy likwidacyjne NSZ lub przekazywano te materiały do gestapo, bądź też przeprowadzano tę likwidację wspólnie, tzn. przez NSZ wspólnie z gestapo.

PROK.: Jak to wspólnie z gesta-po?

SWIADEK: Wtem od „Huberta” o wypadkach, w których obok na-szych grup likwidacyjnych w akcji skierowanej przeciwko działaczom lewicowym, względnie nawet sym-patykom, brali udział również ge-stapowcy.

Po rozpatrzeniu szeregu wnio-sków stron, sąd zamknął przewód sądowy. W piątym dniu proces-u przemawiał oskarżyciel publi-czny.

Drobna wytwórczość i przemysł miejscowy w Gdyni pod ostrzałem krytyki

Na ostatniej sesji MRN w Gdyni przewodniczący Komisji Drobnej Wytwórczości i Przemysłu Miejskiego radny Doliński podał wniosek krytyczny wobec gdańskich przedsiębiorstw produkcyjnych i usługowych. Sprawozdanie to było wyrazem przełomu, jaki dokonał się w ostatnim czasie w stosunku do Narodowych woj. do drobnej wytwórczości i przemysłu.

Na wstępie swego referatu mówca podkreślił wielkie znaczenie drobnej wytwórczości i przemysłu miejscowego w realizacji zadań Planu 6-letniego w dziedzinie zaspokajania potrzeb rynku lokalnego i roli budowy sieci placówek usługowych.

Drobny przemysł gospodarczy reprezentuje w br. około 8 proc. całej produkcji przemysłowej naszego państwa, a ma osiągnąć przy końcu Planu 6-letniego w 1955 roku 18 proc. globalnej produkcji przemysłowej. Komisja drobnej wytwórczości przy MRN w Gdyni, która otacza opieką, nadzoruje i kontroluje w spółdzielnie zakłady drobnej przemysłowej i rzemieślniczej, stwierdziła największe nasilenie powstawania nowych zakładów w drugiej połowie 1950 roku.

Zakłady te skoncentrowały się głównie w śródmieściu Gdyni, chociaż, obsługując szerokie rzesze społeczeństwa, winny się znajdować na terenie całej wielkiej Gdyni. Złe jest również, że spółdzielnie usługowe dla osiągnięcia większych zysków nastawiają się raczej na produkcję, tracąc charakter placówek usługowych. Na przykład Spółdzielnia Wyrobów Skórzanych im. Kilińskiego, robiąc nowe obuwie, zaniedbuje naprawę zniszczonego.

Spółdzielnie usługowe w pogoni za zyskiem

Kierownictwo niektórych placówek takich, jak Spółdzielnia Krawiecka „Zjednoczenie”, Foto Graficzna Spółdzielnia Pracy i Spółdzielnia Budowlana im. Gen. Świerczewskiego, w pogoni za wysokimi dochodami osobistymi, zaniedbuje swe obowiązki. Nie czują one nad należytych wykończeniu pracy przez swych wspólników, podrywając tym zaufanie społeczeństwa do placówek gospodarczych.

Dlaczego nie było filmu?

W odpowiedzi na naszą notatkę z dnia 12 bm. pt. „Dlaczego nie było filmu?”, dyrektora Okręgowego Zarządu Filmu Polskiego w Gdańsku wyjaśniła, że winę za niedostarczenie filmu ponosi gdańska ekspozycja Cenzura Wydziału Filmów, która nie uprzedziła zainteresowanych kierowników kin, wysłała film, przeznaczony dla kina „Warszawa”, zaplanowany wraz z filmem programowym dla kina „Atlantyk”.

Personel tego kina, wiedząc o tym, że film programowy ma być wyświetlany dopiero 10 bm., nie spieszył się z rozpakowaniem i sprawdzeniem przesyłki, toteż kierownik kina „Warszawa”, mimo, że kilkakrotnie dowiadywał się o przesyłce na dworcach gdańskich, filmu na czas nie otrzymał.

Pracownicy niektórych zakładów drobnej wytwórczości niewłaściwie odnoszą się do klientów oraz pobierają za swą pracę kwoty wyższe od cenikowych, jak to się np. zdarza w Krawieckiej Spółdzielni „Zjednoczenie” oraz we Fryzjerskiej Spółdzielni Pracy.

Ponadto nieprzekazywanie na czas należności podatkowej do właściwych instancji, powoduje zaległości finansowe, które burzą równowagę między planami finansowymi i produkcją poszczególnych zakładów. Na przykład Spółdzielnia im. 22 Lipca zalega z sumą około miliona zł na rzecz funduszy scentralizowanych.

Braki w planowaniu

Również nie dopisuje w wielu spółdzielniach planowanie. W

br. znaczna ilość zakładów spółdzielczych pracowała według planów kwartalnych ogólnie opracowywanych. Brak surowca odpadkowego hamował działalność Spółdzielczych Zakładów Gumowych im. Buczka. Wskutek zaniedbań ze strony związków branżowych niewłaściwie ustalone i nie szkolone kadry pracownicze były przyczyną wielu niedociągnięć i strat w produkcji, jak to się zdarzyło w Spółdzielni „Zjednoczenie” i w Spółdzielni „Silnik”.

Obok zakładów, które wpro- wadziły normy oraz produkcję taśmową dla zwiększenia wydajności pracy i umożliwienia wyższych zarobków pracownikom, były i takie, które nie pomyślały o tym, jak również nie zastroszczyły się o obniżenie kosztów własnych produkcji, rozbudowując nadmiernie administrację.

Kalkulacja cen za jednakowe usługi jest często bardzo różna

tak, jak się to dzieje np. w spółdzielniach szewskich (im. Kilińskiego, Centrali Przemysłu Skózanego oraz w Spółdzielni Inwalidów). To samo zjawisko obserwujemy w Spółdzielni Krawieckiej „Zjednoczenie” i w Państwowym Zakładach Szycia Miarowego.

Do dobrze prowadzonych placówek gospodarczych w Gdyni należą Spółdzielnia Pracy Malar- skiej przy ul. Starowiejskiej, Spółdzielnia „Biel”, Spółdzielnia Aparatów Natryskowych, Spółdzielnia „Moto - Trans” przy ul. Migali.

W zakończeniu swego referatu radny Doliński stwierdził, że wiele niedociągnięć i braków powoduje mała aktywność związków branżowych, które otaczają opieką podległe im placówki wyłączone „za biurka”, nie biorąc udziału w naradach roboczych spółdzielni przy opracowywaniu i wykonywaniu planów produkcyjnych.

Pracownicy umysłowi ZB Nr 2 pomagają robotnikom w wykonaniu rocznego planu rzeczowego

Ubiegłej niedzieli wszyscy pracownicy ZBM bez względu na rodzaj swego zajęcia pracowali w trójmieście, by przyspieszyć wykonanie rocznego planu rzeczowego. Cześć pracowników umysłowych z ZB Nr 2, którzy pracowali w wykonaniu rocznego planu finansowego w ZBM, stanęła nawet do pracy przy budowie, pomagając bezpośrednio robotnikom.

Jest wczesny, niedzielny poranek grudniowy. Na ulicach Gdańska prawie pusto. Ciszę przerywa od czasu do czasu kroki nie- licznym przechodniów i dzwoni- ki tramwajów.



Tylko na budowie przy ul. O- chowcy, bo nie nadążałoby z 1a dowaniem.

W tej chwili z góry zjeżdża pu- sta taczka. Ob. W. z zapalem bierze się do układania cegieł. Wchodzący do wnętrza domu. Tu- taj dyrektor administracyjny Sta- niław Paprocki szybko muruje balustradę przy klatce schodo- wej, zresztą układając na za- prawie cegły po cegle. W przy- ległym pokoju dyrektor ZB 2

chowcy, bo nie nadążałoby z 1a dowaniem.

Mieczysław Czachorowski, po-

chylony nad taflą szkła, tnie dia- mentem szyby do okien.

— Panie inżynierze, te 5 ton cementu już wylałowałem — mó- wi Mieczysław Suchodolski. — Co mam teraz robić?

Inż. Mrozowski wydaje pole- cenie i schodzący na dół do ma- gazynu.

— Ano, musimy pomóc naszym robotnikom w wykonaniu planu — mówi referent socjalny, Wan- da Augustynowa, która wraz z Gertrudą Blank porządkuje ma- gazyn i przygotowuje materiały do remanentu.

— Obecnie przeprowadza się roboty wykończeniowe — wyja- śnia inż. Mrozowski — a miano- wicie: zamurowywanie przejść, układanie podłóg, murowanie ba- lustrad i krycie dachu. W domu tym są 104 izby.

Na dachu domu Franciszek Prochna układa dachówki. Po- mocnikami są: Makrymowicz, Woźniak, Kawczyński, Gierda i inni. Wszyscy pracują z wiel- kim zapałem, bo wiedzą, że na- wykończeniu tych mieszkań za- kładają ludzi pracy.

Roboty, wykonana w ciągu tej- niedzieli, przyspieszy wykonanie rocznego planu ZBM. (hg)

Lista do „Śmiało i szczerze” należy adresować: Redakcja Dziennika Bałtyckiego, dział „Śmiało i szczerze” Gdańsk. Targ Drzewny 3-7. Redaktor działu „Śmiało i szczerze” przyjmie codziennie w godz. 10-13, oprócz niedziel i świąt.

Wykonali już roczny plan

Spółdzielnie, zrzeszone w Związku Branżowym Budowlanych Spółdzielni Pracy województwa gdańskiego wykona- ły roczny plan produkcji w 100 proc. już w dniu 28 listo- pada podejmując się równo- czennie do końca br. przekro- czyć plan o 12 proc.

Pierwszymi spółdzielniemi, które zameldowały o przed- terminowym wykonaniu planu ro- cznego były Spółdzielnia Robót Morskich i Drogowych im. Wa- ryńskiego w Gdyni (14. 11), Spółdzielnia Konserwacyjno - Remontowa im. Dzierżyńskiego w Sopocie (15. 11), oraz Spółdzielnia Pracy Malarzów w Gdyni (17. 11).

Praca tych spółdzielni polega na wykonywaniu remontów i drobnych robót, czym odciąża- ją one państwowy przemysł budowlany.

Tadeusz Dyłski korespondent

Gdańskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego w Sopocie zameldowało, że roczny plan produkcji został wykonany już 15 bm.

Pracownicy Zjednoczenia Ro- bót Wiertniczych i Fundamen- towych, Zarząd Budowlano - Montażowy nr 5 w Gdyni, wy- konali plan roku 1951 na 10 dni przed terminem, oznacz- nym pierwotnie (1. 12.). W po- dejmowaniu zobowiązań, mają- cych na celu przyspieszenie wykonania planu, szczególnie wyróżniły się brigady: Feliksa Kostki, Franciszka Szewczyka i Jana Arendta.

Izydor Michnowicz korespondent

Sklepy, restauracje, komunikacja, kina i teatry w dniach świątecznych

Dnia 23 bm. sklepy detaliczne czynne będą jak w dni powsze- dnie, a 24 bm. do godziny 19. Dnia 25 bm. wszystkie sklepy bę- dą zamknięte, zaś 26 czynie, jak w niedziele. Wreszcie 31 grud- nia sklepy będą czynne normal- nie, natomiast 1. I. 1952 tylko (w godzinach rannych) odbędzie się będzie sprzedaż mleka.

Restauracje 24 bm. będą czyn- ne do godz. 20, a jedynie pier- wszego dnia świąt tj. 25 bm. bę- dą zamknięte. W dniu tym będą również zamknięte kioski z gae- tami.

Komunikacja: 24 bm. tramwa-

je, autobusy i trolleybusy o godz. 19 zaczęną zjeżdżać do remiz. 25 bm. komunikacja będzie czynna od godz. 7 rano, ale przy zmnie- szonej częstotliwości ruchu.

Kina i teatry 24 bm. będą nie- czynne. W dniach 25 i 26 bm. czynne będą normalnie.

TEATRY

TEATR WIELKI — GDAŃSK: „Ślub pański” — godz. 19. P. F. B. — STUDIO OPEROWE: — nieczynne. TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA: „Małż i żona” — godz. 19.30 — pre- miera. TEATR KAMERALNY — SOPOT: „Moralność pani Dulskiej” — godz. 19.30.

REPERTUAR KIN

GDAŃSK-WRZESZCZ: „Bajka” — „Tragiczny pościg” (16, 18 i 20). „ZMP-owiec” — „Na odsiecz Ca- rycyna” (16, 18 i 20). „Przyjaźń” — „Poniedziałek, środa, piątek (17 i 19). „Rada bogów”. „Polonia” (Oliwa) „Hojne lato” (18, 18, 20). NOWY PORT: „Marynarka” — „Histo- ria, jakich wiele” (18 i 20). SOPOT: „Bałtyk” — „Kłopoty re- ferenta Trziszki” (16, 18 i 20). „Po- lonia” — nieczynne. GDYNIA: „Atlantyk” — „Wędrowni czarodzieje” (16.30, 18.30 i 20.30). „Goplana” — „Zwariowane lotnis- ko” (16, 18 i 20). „Warszawa” — „Wielka luna” (16, 18, 20). „Pro- mień” — „Burmistrz Anna” (18, 20). „Neptun” (Oliwa) — „Bajka o ry- baku i rybie” (18 i 20). FOTOPLASTIKON — Gdynia, ulica Władysława IV 28 — „Wyspy Sun- dajskie”.

DYZURY APTEK

od dnia 15. 12. do 22. 12. Gdańsk — ul. Rokossowskiego 35 i Walowa 14 b — dyżur dzienny. Gdańsk Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 52 Gdynia — Plac Kaszubski 10 i Orle- wo — A. S. Nr 10. Sopot — Rokossowskiego 21. Oliwa — Kaprow 4.

POGOTOWIE RATUNKOWE GDAŃSK-WRZESZCZ

tel. 410-00. Grunwaldzka 3 Pogotowie dziecięce, Grunwaldzka 3 tel. 424-44 — czynne od 18-22. S O P O T tel. 524-00, ul. Stalina 778.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Kierownika księgowości o wysokich kwalifika- cjach z zakresu księgowości handlowej, starsze- go księgowego oraz księgowych przyjmie na- tychmiast Centr. Handlowa Sprzętu Sportowe- go — Gdańsk, ul. Rycerska 9/10. 2015/K

Majstra i kierownika technicznego galanterii skórzonej zatrudnia natychmiast Lęborskie Za- kłady Przem. Terenowego. Zgłoszenia przyjmuj- je W. Z. P. T. — Dział Kadr. Tel. 411-89 we Wrzeszczu, Grunwaldzka-216 oraz Lębork, Zwy- cięstwa 36. 2019/K

Przedsiębiorstwo Remontowo-Inwestycyjne, So- pot, ul. Stalina 694, poszukuje od 1 stycznia 1952 r. inżynierów i techników z praktyką do- prac konstrukcyjnych. Stawki według umowy zbiorowej w budownictwie. Zgłaszać się do Dzia- łu Personalnego S. P. R. B., Sopot, ul. Stali- na 694. 2021/K

OBWIESZCZENIA

Komitet Uczelniany Zrzeszenia Studentów Polskich przy Politechnice Gdańskiej uprzedza przed zakupieniem maszyn do pisania marki „Diplomat” (mała walizkowa) z nr KU ZSP 52, oraz przybory do kreślarskich marki „Richter” dużych w cenie 525 zł, oraz małych 180 zł. Przy- bory te posiadały w lewym rogu na futerałach napis KU ZSP przy P. G. małe 1/1 do nr II/1, oraz duże II/1 do nr II/15, które zostały skre- dzone z KU ZSP przy Politechnice Gdańskiej. 2018/K

OGŁOSZENIA DROBNE

S P R Z E D A Ż WÓZKI, rowerki, koniki, samochody dziecięce pole- ca w dużym wyborze „Me- biostal”, Gdynia, Abra- ma 22, Skład otwarty do- godz. 19. G-6876

PIANINO — dobry stan — sprzedam, Barkowska, No- wy Dwór Gdański, Bałty- k 14. P-6663 513-52.

OBWIESZCZENIE o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Powiatowego rew. I J. Penk w Gdyni, na podstawie art. 510, 547 i 670 K. H., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 gru- dnia 1951 r. o godz. 11-ej w magazynie „H” Ko- mora 8 w Gdyni, przy ul. Polskiej Nr 17, odbę- dzie się publiczna licytacja ruchomości, a mia- nowicie: 1 skrzyni modeli anatomicznych (pomoc- ce naukowe), 3 skrzyń wyrobów ludowych. Licytacja rozpocznie się od zaofiarowanej ceny.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 20 grudnia 1951 r. 2022-K

KOMORNIK

CENTRALA PRODUKTÓW NAFTOWYCH

Biurowo Wojewódzkie Gdańsk

zawiadamia

ż wszystkie Składy Hurtowe i Bunkrowe na- terenie województwa gdańskiego będą zamk- nięte od dnia 30. 12. 51 r. do 1. I. 52 r. włą- cznie z powodu inwentaryzacji. 2009/K

L. Z. C. BUD. W LĘBORKU

podaje do wiadomości, że posiada na swych zakładach większą ilość wyrobów ceramicznych na sprzedaż, jak:

puszki Ackermanna 18 puszki Ackermanna 15

Reflektujący na wymienione asortymenty ce- ramiczne zgłaszają się listownie lub telefonicz- nie pod nasz adres: Lęborskie Zakłady Cera- miki Budowlanej w Lęborku, ulica Wita - Stwosza Nr 9, telef. 181 lub 463. 2001/K

LOKALE

MELODE małżeństwo posu- kuje 1-2-pokojowego mie- szkania z urywnością

Kupno

Komis

Sprzedaż

Zabytkowe srebro, porce- lana, drobiazgi arty- styczne, tkaniny, staro- druki polskie.

P. P. W. „D E S A”

Dzielnia Sztuki i Antyki, Gdynia, Świętojańska 44 2014-K

Z GUBY

ZGUBIONO przepustkę sta- łą wejścia na teren Stocz- ni na nazwisko Zengerski Franciszek — Gdynia. G-6872

ZGUBIONO legitymację nr 96, wydaną przez Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Gdańsku na nazwisko Ra- bowicz Edmund. P-6651

ZGUBIONO kwit komisjo- wy. Sapieżyńska Anna — symbol 195. G-6665

CIERNIAK Franciszek za- gubił dnia 19 bm. legity- mację i przepustkę stocz- niową oraz odcinek zamel- dowania. G-6875

ZGUBIONO kartę rybacką, kartę rejestracji łodzi — „Oks. 18”, książeczkę wojs- kową, oraz kartę meldun- kową wydaną na nazwisko Machola Bronisław, Gdynia 3, Zleśnia 161 a, Zwrot wynagrodzić. G-6874

ZGUBIONO kartę meldun- kową wyd. gm. Słońsk, za- świadczanie rejestracji wo- skowej — wyd. RKU Gdańsk, zaświadczenie rej. SP wyd. Komenda Gdańsk na nazwisko Własiak Le- szek. G-6666

ZGUBIONO kartę meldun- kową na nazwisko Wiazow- ski Franciszek, Gdańsk — ul. Łąkowa 27 m. 3. G-6668

SKRADZIONO

książeczkę wojskową nr 0213229 WKR Gdańsk — Powiat, dyplom szkoły technicznej, legity- mację Zw. Zaw. Prac. Blu- rowych i Handlowych na- nazwisko Korwin - Pio- trowski Marian, Pruszc G-6668

R O Z N E

ZA dobrą opieką i wyle- czenie w szpitalu składam serdeczne podziękowanie P. Dr. Trekner - Chmle- lewskiej — pacjentka Pa- huba Maria. G-6669

TABELA WYGRANYCH 2 Krajowej Loterii Pieniężnej

5-ty dzień ciągnięcia IV rzutu

Wygrana 50.000 zł padła na Nr 506.	Wygrane po 20.000 zł padły na Nr 96669, 90822, 109912.	Wygrane po 10.000 zł padły na Nr 101631, 31088, 133560, 150724, 201464, 212105, 227650.	Wygrane po 5.000 zł padły na Nr 2741 8390 22949 110398 179109.	Wygrane po 2.000 zł padły na Nr 4114, 10288 21682 23342 26088 31050 38825 37439 40773 43965 49344 49395 70380 72481 75411 81852 85737 87432 147779 168811 177583 186744 199186 240655.	Wygrane po 1.000 zł padły na Nr 66, 457, 2755, 6502, 16524, 21325, 25889 26199 30017 32527 38309 39573 43118 44739 45273 50475 53932 55299 60960 62371 63970 65295 65688 78084 79071 79498 86053 89119 89356 93680 99638 102594 116379 116481 117440 117749 120299 123932 124353 125655 130729 136115 141719 152572 154883 171597 182836 182838 184131 184181 186663 187312 187481 195753 196208 197004 203983 206900 208875 209999 210753 210962 211898 216510 217381 222132 222154 222490 226 541 228091 230206 232194 234774 238849 239606 240186 241924 246384 249062 249520.
		</			

Dalszy ciąg wygranych sprawdzić w Kolekturze.

ŚLAD



Program radiowy

PIĄTEK — 21. 12. 1951 r.

6.00 — Program. 6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Program lokalny. 6.30 — Dziennik. 6.50 — Muzyka ludowa. 7.20 — Pieśni i muzyka. 7.55 — Wiad. poran. 11.40 — Komunikaty miejscowe. 11.45 — Głosy kobiet. 11.52 — Pieśń o Stali. 12.04 — Dziennik. 12.15 — Wesołe pieśni. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — „Na swojską nutę”. 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków. 13.30 — Pog. dla rolników. 13.30 — Wszech. Rad. 13.45 — Muzyka. 14.30 — Pow. „Gorące dni”. 14.50 — Koncert. 15.30 — Aud. dla dzieci. „O wielkim Stalinie”. 15.50 — Przegl. pras. liter. 16.00 — Wszech. Rad. 16.20 — Muzyka rozr. 16.30 — Koncert solistów. 16.50 — Nasi korespondenci piszą. 17.00 — Wiad. popoł. 17.15 — Kanta. „Słowo o Stalinie”. 17.45 — Aud. liter. 18.00 — Koncert. 18.30 — Wszech. Rad. 18.50 — Melodia i piosenka. 19.30 — Muzyka i akt. 20.00 — Montaż. 20.50 — Komunikat PIHM. 20.58 — Pogoda. 21.00 — Dziennik. 21.25 — Wiad. sportowe. 21.30 — Pieśń rozr. 21.50 — Aud. dla wykł. part. 22.10 — Muzyka kam. 22.40 — Muzyka rozr. 22.50 — Muzyka rozr. 23.50 — Ostatnie wiad. 24.00 — Komunikat PIHM dla rybaków.

POD ŚWIATŁO

Tajemna moc

Tego dnia Włada przyszła do biura w stanie jakiejś niezmiernie zaskakującej kontemplacji. Oczy jej gorzały tak dziwnym blaskiem, że urzędująca po przeciwnej stronie biurka Fela spytała ze zdziwieniem:

— Co się stało? Wygrałaś złotą bransoletkę na loterii fantowej, czy co?

— Ach! — powiedziała z drżeniem w głosie Włada. — Wczoraj wieczorem byłam u pewnej wróżki w Oliwie. Powiadała ci, to było niezwykle, cudowne przeżycie!

Zachłystnęła się od zachwytu i przysunęła oczy. Po chwili jednak otworzyła je napowrót.

— Wyobraź sobie — mówiła dalej — wróżka opowiadała mi wiernie z kart i linii ręki całą moją przeszłość i teraźniejszość. Że już, jako dziecko, byłam prześlizgnięta, że obecnie moja uroda znajduje się w pełnym rozkwicie i że mężczyźni szaleją za mną i marzą o mnie po nocach...

Fela popatrzyła na niskie czoło Włady, na jej krzywy nos, na uszy, z których jedno było niższe od drugiego o dobrych pięć centymetrów, i chrząknęła nieco złośliwie, ale Włada nie dała jej dojść do głosu.

— Powiedziała jeszcze, że wyjdę wkrótce za mąż za niezwykle przystojnego mężczyznę na bardzo wysokim stanowisku... Ach! Jakąż wspaniałą kobietą jest ta wróżka! Mówię ci, w niej drzemie jakaś moc tajemna.

Następnego ranka Włada promieniowała większym jeszcze entuzjazmem.

— Wczoraj znowu odwiedziłam wróżkę — rzekła do Feli na przywitanie. — Czy wiesz, co mi powiedziała? Że jestem przeznaczona do wyższych celów, lecz...

Dla rolników, hodowców i ogrodników
ENCYKLOPEDIA
Gospodarstwa Wiejskiego
Całość w 4 tomach.
Cena tomu zł 14.—
Zamówienia przyjmują
KSIĘGARNIE
DOMU KSIĄŻKI
1951/K.

— Chciałbym, żebyś mnie dobrze zrozumiała, kochanie.
— Rozumiem cię zupełnie dobrze. Widzę, że tobie także przydałoby się pokazać, co znaczy kobieta z prawdziwego zdarzenia.
— Helenko, szczerze się przebież twoją przyjaźnią.
— Obawiam się, że nie możesz poszczycić się znajomością moich możliwości.
— W stosunku do Pipera?
— Nie bądź śmieszny. No, wszystko jedno. Nareszcie rozszyfrowałam przenośnię o wiosnie i różach.
— Pozwól, kochanie...
— Następne przenośnię tłumaczy się już same: maleńka część zasobów tego — jakżeś to powiedział? — arsenału. A następnie nie rzucać pereł.
— Tak. Tylko nie dokończyłaś. Nie rzucać pereł między...
— Wiadomo, o co chodzi.
— Poczuł ochotę do złościwości.
— Między wieprze, mówili. Czy zapomniałaś? A może jaś ci to nie wychodziło?
— Nie bądź śmieszny — powtórzyła. — Wiadomo o co chodzi.
— Zaczynam mieć wątpliwości.
— Kto wie? Może warto byłoby utrzymać ci trochę nosa.
— Proszę, jaka gorliwa w stosunku do Pipera. Gotowa natychmiast wykonać moją prośbę — i to bez flakonika.
— Zgłębiam, co to znaczy?
— Nic, nic, kochanie. Myślałam o nagrodzie.
— Dokończ, bo się rozniewiam.
— Westchnął z udaną żałością.
— Myślałam, piękna Heleno, że tym razem wymierzysz sobie grodę w rozmiarach, w jakich sama uznasz za stosowne... Chociażby w pełnym zakresie.
— Jesteś tego pewny?
— Zupełnie pewny... i zaniepokojony...

— Chłód ciągnął od cementowej posadzki. Kilku ludzi uwiłajało się żywo, żeby szybciej wykonać robotę i jak najwcześniej wydestać się z tej zimnej hali magazynowej, w której przechowywano ryby na punkcie skupu spółdzielni Głównego obuwia, dobrze chroniące nogi przed zamoczeniem, nie stawało skutecznego oporu przenikliwemu ziałowemu, wionącemu z wilgotnych ścian i posadzki.

— Chłód ciągnął od cementowej posadzki. Kilku ludzi uwiłajało się żywo, żeby szybciej wykonać robotę i jak najwcześniej wydestać się z tej zimnej hali magazynowej, w której przechowywano ryby na punkcie skupu spółdzielni Głównego obuwia, dobrze chroniące nogi przed zamoczeniem, nie stawało skutecznego oporu przenikliwemu ziałowemu, wionącemu z wilgotnych ścian i posadzki.

Śmiało i szczerze

DOKP odpowiada

W odpowiedzi na notatkę pt. „Bumelanci z winy DOKP” — Dyrekcja OKP wyjaśnia, że kilkuminutowe opóźnienia pociągów elektrycznych E. 15 powstały kilkakrotnie z następujących względów: jakkolwiek poc. E. 15 w Gdańsku Gł. nie jest skomunikowany z innymi pociągami, to jednak każdy dyżurny nadzorczy, chcąc uniknąć wypadków, nie daje sygnału do odjazdu wcześniej, dopóki pasażerowie, biegnący z per. I z poc. z Gdyni i Tczewa, nie wsiaią do pociągu elektrycznego. Pociąg ten, przyjeżdżający do Nowego Portu o godz. 7.56, do stosowany jest dla pracowników, rozpoczynających pracę w Nowym Porcie o godz. 8.30. Pracownicy, których zajęcia rozpoczyna-

ją się o godz. 8, mogą dojeżdżać pociągami E. 13, przyjeżdżającym do Nowego Portu o godz. 7.24.

W końcu D. rekcja zaznacza, że wydała zarządzenie wyprawiania pociągów elektrycznych E. 15 planowo.

Dyrekcja Okręgowa
Kolei Państwowych

Kiedy klient doczeka się wykonania roboty?

W październiku 1950 r. powierzyłem firmie „Elektromotor” w Gdyni, przy ul. Abrahama 26 motorek od odkurzacza do naprawy. Niestety, upłynęło od tego czasu już 14 miesięcy, a motorek jeszcze nie został naprawiony. Za każdym razem wynajduje się inną wymówkę: to twornik się zamoczył, to znowu zaginęły jakieś

części i muszą być odszukane itp. Uważam, że podobne podejście do klienta jest co najmniej niewłaściwe.

Mieszkam na przedmieściu i przejechałem już nadaremnie kilkadziesiąt złotych, nie mam więc chęci jeździć tam jeszcze. Proszę doradzić mi, w jaki sposób mogę otrzymać w domu naprawiony motorek?

Stanisław Gmerek
Gdynia, Chylońska 91/6

Przypuszczamy, że właściciel firmy „Elektromotor”, przeczytawszy tę notatkę, zrobi porządek w swoim warsztacie i przy okazji znajdzie „zagubione” części. Potem już będzie mógł szybko naprawić motorek i odwieźć klientowi do Chylonii.

A odpowiednie władze prosi-

my o skontrolowanie sposobu pracy firmy „Elektromotor”. — Red.

Wzorowe podejście do klienta

Chcemy wyrazić uznanie Państwowemu Przedsiębiorstwu Krawieckiemu — Zakładowi Nr 36 w Sopocie przy ul. Rokossowskiej 5.

Synowi naszemu, który uczy się w Łodzi, potrzebna była ciepła kurtka na zimę, a ponieważ syn przyjechał tylko na jeden dzień, byliśmy w niemałym kłopotcie. Gotowej kurtki odpowiednich rozmiarów i fasonu nie znaleźliśmy. Zwróciliśmy się więc do wyższego wymienionego zakładu krawieckiego. I tu należy podkreślić bardzo uprzejme, życiowe ustosunkowanie się ob. Gołębiewskiego i ob. Malatyńskiego do klientów.

W 2 godziny po wzięciu miary materiał był już zdekantowany, skrojony i zszyty — kurtkę można było mierzyć.

Dzięki takiemu społecznemu podejściu, syn nasz — bez opuszczania wykładow i zbędnych kosztów na podróże — ma ciepłą okrycie na zimę.

St. Borysowie
Gdańsk — Oliwa,
ul. Liczmańskiego 26

Sposób pracy Państwowego Przedsiębiorstwa Krawieckiego w Sopocie stawiamy za wzór tym spółdzielniom krawieckim, które jeszcze nie rozumieją, jak uspołeczniony zakład powinien podchodzić do klienta. — RED.

W INNYCH LISTACH: POUČONO KIEROWNIKA

W związku z telefonatem pt. „Trochę w lewo, trochę w prawo”, spółdzielni pracy „Zegarmistrz” zawiadomiła nas, że kierownikowi punktu usługowego w Sopocie zwrócono uwagę, jak należy obsługiwać klientów. Polecono mu również zwracać większą uwagę na dokładny chód zegarków.

JAN KURZAWA
sekretarz WKKF — Gdańsk



— Jednym słowem ocean, nie prawda? Nie zrobi więc chyba różnicy, jeżeli dorucę do niego jeszcze jedną kropelkę.
Westchnęła żartobliwie.
— Cóż z tobą zrobić, Zygmuncie. Mów... chociaż bez flakoniku...
Popatrzał na nią uważnie, jak gdyby z góry chciał przewidzieć efekt.
— Czy mogłabyś bliżej zainteresować się Piperem?
Helenka podniosła na niego jasne, zdziwione oczy. W jednej chwili spoważniała.
— Jak to rozumiesz: bliżej się zainteresować?
— Po prostu drobnostka. Wypróbować na nim maleńką część z bogatych zasobów twego arsenału...
— Specjalizujesz się w przenośniach.
— Innymi słowy pokazać mu, co to znaczy kobieta z prawdziwego zdarzenia.
— Ciekawe...
— Oczywiście, nie ma sensu rzucać pereł między wieprze...
— Rzuć chwilowo przenośnię. Mów o co chodzi.
— Miał już gotową drogę dalszego postępowania. Nawet z dawnymi i wypróbowanymi współpracownikami nie lubił mówić całkiem otwarcie.
— Trzeba go trochę wyrwać spod wpływu środowiska, w których ciągle jeszcze tkwi po uszy.
— To znaczy spółdzielni, tego tam Narlocha, Boszki i jak się oni wszyscy nazywają? Cóż ja mam z tym wszystkim współpracownikami?
— Powiedzmy na razie spod zbyt wielkiego wpływu Barla-szówny, jego narzeczonej.
— Ach tak, tedy zmierzasz.
— Zaniepokoił się o efekt swych słów. Powiedział szybko.

Czołowi lekkoatleci Wybrzeża według tabeli fińskiej

Miara porównawczą w sporcie lekkoatletycznym jest tabela fińska, uwzględniająca wszystkie konkurencje tej dyscypliny. Pozwala ona również na porównanie postępów w poszczególnych konkurencjach, jak i indywidualnych rezultatów.

Ilustracją postępów lekkoatletów Wybrzeża jest niżej podana klasyfikacja, z której wynika, że nasi najlepsi zawodnicy w porównaniu z ub. rokiem o 20 do 65 pkt. poprawili średnio swoje rezultaty.

Na czele tabeli znajduje się Łomowski, który poprawił się o 3 pkt. Następnym lekkoatletą Wybrzeża, który przekroczył światową granicę 1000 pkt., jest Korban. Podczas gdy w ubiegłym roku tylko trzech zawodników miało powyżej 900 pkt. — to obec-

	AL		
1. Łomowski	kula 15,85	1017	
2. Korban	800 1:51,8	1006	
3. Mach I	400 48,5	967	
4. Korban	1500 3:57,6	953	
5. Sidło	oszcz. 67,88	952	
6. Krzyżanowski	kula 14,97	919	
7. Kielas	5000 15:13,6	904	
8. Mach I	100 10,8	902	
9. Mańkowski	5000 15:15,8	900	
10. Zochowski	dysk 45,89	895	
11. Kasparycki	800 1:56,1	890	
12. Kielas	3000 8:50,2	884	
13. Mach I	200 22,0	883	
14. Mańkowski	3000 8:50,4	883	
15. Zieleniewski	miot 48,75	865	
16. Krzesiński	tyczka 3,90	862	
17. Mach II	200 22,2	856	
18. Baniński	10000 32:20,0	852	
19. Kielas	10000 32:21,2	851	
20. Cecula	wzwyż 1,55	846	
21. Łomowski	dysk 44,15	839	
22. Krzyżanowski	110 15,6	833	
23. Mańkowski	1500 4:07,8	831	
24. Krawczykowski	1500 4:08,2	828	
25. Harmata	miot 46,73	815	